

Jolanta M. MARSZALSKA

UBOGIE PIĘKNO

Idea ascezy i prostoty w kościołach cysterskich
w świetle *Apologii do opata Wilhelma* św. Bernarda z Clairvaux

Stwierdzenie św. Bernarda, że piękno wewnętrzne jest cenniejsze niż wszelkie ozdoby zewnętrzne, stało się podstawą estetyki cysterskiej. Bernard z Clairvaux nie tylko był przeciwnikiem stosowania fantastycznej dekoracyjności w architekturze kościołów cysterskich i ich wyposażeniu, jako nieodpowiedniej dla tych, którzy wyrzekli się świata, by służyć Bogu, ale wszelkie krzywizny w sztuce uważał za symbol chwiejności, przepychu i iluzji, linie proste zaś – za odwieczny symbol piękna, siły, logiki i prawości.

Klasztor Najświętszej Maryi Panny w Citeaux¹ – pierwszy klasztor cysterski, utworzony w roku 1098 – odcisnął swoje piętno na kształcie tego zakonu. Jego charakter określał odkryty na nowo i wzbogacony ewangeliczny ideał prostoty i ubóstwa, modlitwy i pracy zawarty w regule św. Benedykta z Nursji². Poprzez właściwy sobie styl życia cystersi skutecznie oddawali na duchową, materialną i społeczną kulturę wczesnośredniowiecznej Europy.

Cysterskie zasady życia monastycznego określały – oprócz reguły św. Benedykta – wewnętrzne przepisy zakonne, zawarte w *Exordium parvum*, a następnie w kolejnych wersjach konstytucji zakonnej *Charta charitatis*. Konstytucje zakonne zostały ułożone przez drugiego opata cystersów, Stefana Hardinga (pełniącego tę funkcję w latach 1109-1112)³. Wspomniany dokument prawny,

¹ W punkcie drugim *Exordium cistercii* zapisano: „Po wspólnym namyśle razem z ojcem tego klasztoru, błogosławionej pamięci Robertem [z Molesme], dwudziestu jeden mnichów udało się, ażeby razem wypełnić czynem to, co postanowili jednomyślnie. W swoim czasie, po wielu pracach i nadzwyczajnych trudnościach, które wszyscy, którzy pragną pobożnie żyć dla Chrystusa, muszą przejść, osiągnęli oni swój cel. Przybyli do Citeaux, które wtedy było miejscem niebezpiecznym i dzikim. Zdając sobie sprawę, że surowość zdobytego miejsca odpowiada bardzo zamierzeniu, jakie w swoim umyśle postanowili ci żołnierze Chrystusa, znaleźli miejsce jak gdyby przez Boga przygotowane i odpowiadające ich zamierzeniom, i było im ono drogie” (cyt. za: opat H. K o s t r z a ń s k i, *Dziedzictwo białych mnichów*, Wydawnictwo oo. Cystersów, Szczyrzyc 1991, s. 227).

² Por. I. K o ł o d z i e j c z y k OCist, *Duchowość cysterska*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1, *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, J. Dobosz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999, s. 123.

³ Por. A.M. W y r w a, *Powstanie zakonu cystersów i jego rozwój na ziemiach polskich w średniowieczu*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1, s. 27n. (bibliografia); M. K a n i o r, *Ora et labora. Istota życia mniszego w zakonie cysterskim*, w: *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru*

znany jako *Summa chartae charitatis*, zatwierdził w roku 1119 papież Kalikst II. Fundamentalne znaczenie dla życia cystersów miały również tak zwane *Capitula*, które wraz z *Charta charitatis* weszły w skład konstytucji zakonnych ogłoszonych w roku 1151 pod wspólnym tytułem *Instituta capituli apud cistercium*⁴.

Wyjątkowość życia cysterskiego we wczesnym średniowieczu wyrażała się w wiernym zachowywaniu surowej reguły zakonnej, w której mocno akcentowano znaczenie modlitwy i pracy fizycznej. W początkowym okresie istnienia zakonu bardzo rygorystycznie przestrzegano zasady „ora et labora”, gdyż zgodnie z intencją założycieli nowego zakonu nie miało być różnic między niebieską i ziemską misją cystersów. Układając nowe zasady życia wspólnotowego, św. Bernard z Clairvaux (żyjący w latach 1090-1153) – podobnie jak wcześniej św. Benedykt z Nursji – stawiał znak równości między modlitwą a pracą. Funkcja spójnika „i” obecnego w tej prostej zasadzie: „módl się i pracuj”, polega na wskazaniu na wzajemne przenikanie się obu tych czynności, czyli obecności modlitwy w pracy i pracy w modlitwie. Św. Bernard wyniósł modlitwę i „niebieską misję” cystersów na wyżyny kontemplacji. Uważał, że zarówno klasztor, jak i kościół – jako Dom Boży – w swym kształcie, we wszystkich parametrach, winny podlegać zasadzie prostoty i pokory, by kierować uwagę ku Bogu, nie zaś służyć przeżyciom estetycznym, które uwagę tę rozpraszają. Piękno wyrażające się w prostocie nie składania bowiem myśli do błędzenia, któremu zawsze towarzyszy niepokój ducha⁵.

Cystersi, których życie miało być ciche, bogobojne i wypełnione pracą, poszukiwali takiego miejsca, w którym istota piękna zamyka się w najprostszej formie. Toteż swoje pierwsze budowle wznosili tam, gdzie niebo zakotwiczyło się w ziemi, na bagnach, mokradłach, pośród lasów i na nieużytkach, które czynili sobie poddanymi. Kościół i zabudowania klasztorne powstawały na terenach trudno dostępnych, do których nie prowadziły żadne trakty. Architektura obiektów klasztornych musiała być podporządkowana ich głównej funkcji: miejsca modlitwy i pracy. Zgodnie z regułą i konstytucjami cystersów świątynie poświęcone Bogu winny być równie skromne i proste, jak życie zakonników. Surowa architektura sakralna nierozłącznie związana była z ich wiarą. Według zaleceń św. Bernarda należało odrzucić bogactwo form i przepych wyposażenia wewnątrz, gdyż piękno sztuki nie może zastępować służby Bogu ani jej przeszkadzać. Wspomina o tym św. Bernard w napisanej w roku 1127 rozprawie *Apologia ad Guillelmum abbatem*⁶: „Pomijam nadmierną

w społeczności lokalnej. Materiały z konferencji „Cystersi w życiu i kulturze społeczności lokalnej”, Jędrzejów, 5 IX 1998 r., red. K. Ślusarek, Nowa Galicja, Jędrzejów 1999, s. 12n.

⁴ Por. Kaniór, dz. cyt., s. 13; Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 117.

⁵ Por. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 128.

⁶ Zob. Św. Bernard z Clairvaux, *Apologia ad Guillelmum abbatem*, w: *Sancti Bernardi opera*, t. 3, red. J. Leclercq, C.H. Talbot, H.M. Rochais, Editiones Cistercienses, Romae 1963, s. 81-

wysokość kościołów, przesadną długość, zbyteczną ich szerokość, bogactwo ozdób, ciekawe malowidła, rzeczy, które odwracają uwagę modlących się w świątyni, utrudniają skupienie i przypominają obrzędy żydowskie. Ale niech już tak będzie, jeśli się to dzieje na chwałę Bożą. Ja jednak, będąc zakonnikiem, skieruję do zakonników pytanie, z jakim pewien poganin zwrócił się do pogan: powiedzcie mi kapłani, co robi złoto w miejscu świętym? Lecz ja was pytam: powiedzcie mi, o ubodzy, jeśli nimi jesteście, co robi złoto w miejscu świętym?”⁷.

Pierwsze świątynie cysterskie cechowała zatem prosta oprawa architektoniczna. Budowano je bez wież (i bez dużych dzwonów), a skromny wystrój wnętrza kościołów rozświetlony był dzięki oknom wykonanym ze zwykłego, niebarwionego szkła. Zakazano umieszczania w świątyniach obrazów – wszystkiego, co mogłoby powodować wewnętrzny chaos w duszy mnicha i odciągać jego myśli od modlitwy i kontemplacji. Jedynie drewniany krzyż, usytuowany na poczesnym miejscu, mógł przykuwać uwagę modlących się⁸. Taki surowy charakter świątyń cysterskich postulowały pierwsze kapituły generalne⁹, które zalecały zachowanie prostoty budowli i zakazywały umieszczania kolorowych witraży w oknach oraz rzeźb na ścianach. Kapituła generalna z roku 1157 zabraniała ponadto budowania wież z użyciem kamienia, pozwalając jedynie na wieże wykonane z drewna i najwyżej dwa niewielkie dzwony¹⁰.

-108. Przekładu na język polski dokonał opat szczyrzycki Stanisław Kiełtyka (zob. t e n ż e, *Apologia do opata Wilhelma*, tłum. S. Kiełtyka OCist, w: tenże, *Apologia. O Nawróceniu. Życie Świętego Biskupa Malachiasza*, tłum. S. Kiełtyka OCist, A. Maciąg-Fiedler, red. B.A. Grenz OCist, Wydawnictwo Św. Bernarda, Skoczów 2007, s. 13-48). Szerzej o *Apologii...* por. S. K i e ł t y k a, *Święty Bernard z Clairvaux*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1983, s. 89-140.

⁷ Św. B e r n a r d z C l a i r v a u x, *Apologia do opata Wilhelma*, s. 42n. (cytat pochodzi z rozdziału „O obrazach i rzeźbach, złocie i srebrze w klasztorach”). Adresatem listu-traktatu był Wilhelm (Guillelmus) z Saint Thierry (od św. Teodoryka), opat kluniackiego klasztoru św. Teodoryka koło Reims w latach 1119-1135, określany jako „doctor contemplationis”. W latach 1135-1148/49 przebywał on, już jako cysters, w opactwie Signy. Był powiernikiem i przyjacielem św. Bernarda, odbiorcą jego listów, a także jego biografem.

⁸ W punkcie 24 *Summa chartae charitatis* zapisano: „Nie możemy nigdzie mieć rzeźb. Możemy mieć malowidła, lecz tylko na krzyżach. Krzyże możemy mieć zrobione tylko z drzewa” (cyt. za: K o s t r z a ń s k i, dz. cyt., s. 234).

⁹ Trzeba zaznaczyć, że jednolitość zwyczajów cysterskich, takich jak dyscyplina czy porządek dnia, a także korzystanie z takich samych ksiąg liturgicznych w klasztorach i jednorodność budowli (kościół i klasztor), utrzymywano dzięki corocznym kapitułom generalnym oraz wizytacjom klasztorów. Na mocy postanowień zawartych w *Charta charitatis* zwoływana corocznie 14 września w Citeaux kapituła generalna sprawowała władzę ustawodawczą i sadowniczą w zakonie. Mogła też usuwać lub karać przełożonych klasztorów za ich zaniedbania. Karta nakazywała także coroczną wizytację każdego klasztoru przez opata macierzystego. Sobór Laterański IV w roku 1215 zobowiązał wszystkie zakony do odbywania kapituły generalnej oraz wizytacji na wzór cysterski (por. J. S t o ń c e k, *Wpływ cysterskiej kapituły generalnej na ustawodawstwo zakonne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 5(1959) nr 2, s. 43).

¹⁰ Por. *Statuta Capitulum generalium ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1789*, t. 1, red. J.M. Canivez, Bureaux de la Revue, Louvain 1933, s. 61.

We wspomnianej *Apologii*... św. Bernard pisał do opata Wilhelma z Saint Thierry, że kształt niektórych kościołów przeczy idei piękna, które winno mieć swoje źródło w Bogu, wskazywał na przerost formy nad treścią w ozdabianiu ich wnętrza. Ubolewał również nad niewłaściwym podejściem do kultu świętych w kościele, gdzie ich wizerunki umieszczone są na posadzce, którą przemierzają ludzkie stopy, często brudne, okryte kurzem i błotem. Skoro wykonane przez mistrzów wizerunki nie znajdują należytego szacunku, skoro ich piękno przykrywa kurz, a ludzie w swoim życiu nie naśladują świętych, których one przedstawiają, po cóż malować je na ścianach świątyni? – pyta św. Bernard w *Apologii*...¹¹. Podobne wątpliwości budzi w nim sposób przechowywania doczesnych szczątków świętych Pańskich: „Oczy radują się widokiem relikwii okrytych pozłotą i woreczki już się otwierają. Pokazuje się uroczą figurę jakiegoś świętego lub świętej, a ludzie tym więcej rzeczywiście wierzą w ich świętość, im bardziej są kolorowi [...] podziwia się to, co olśniewa pięknem, zamiast czcić istotną świętość”¹². „Wokół goreją wymyślne lampiony – pisze dalej – jaskrawią się błyskotliwe świecidełka [...] o próżności nad próżnościami, kościół błyszczący od bogactw na jego ścianach, lecz nie starcza mu środków dla nędzarzy, swoje kamienie okrywa złotem, a swoich synów pozostawia własnemu losowi [...] co warte są figury – może i piękne – które jednak stale pokryte są warstwą kurzu?”¹³. Równie krytycznie odnosił się opat z Clairvaux do przepychu paramentów liturgicznych i bielizny ołtarzowej¹⁴. Omawiając w *Apologii*... zagadnienie sztuki kościelnej, św. Bernard dał wyraz przekonaniu, że bogactwo dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej świątyń benedyktyńskich winno ustąpić wobec zasad surowej ascezy, która stanowiła dlań istotę czystego piękna.

Osiem wieków później opat klasztoru cystersów w Szczyrzycu Stanisław Kiełtyka, wybitny znawca życia i pism św. Bernarda z Clairvaux, poddając refleksji tekst *Apologii*..., zapisał: „Każde [...] środowisko zakonne, a szczególnie świątynie, powinny pomagać do skupienia i zjednoczenia z Bogiem. Jest prawdą, że prawdziwa pobożność i kultura nie potrzebują legitymować się polorem zewnętrznym, ich bogactwem i treścią jest Dobro i Piękno najwyższe. Prostota jest też streszczeniem postawy wewnętrznej, należy ją nie tylko podziwiać, ale i zdążać do niej wszystkimi siłami umysłu i woli”¹⁵. Kontynu-

¹¹ Por. św. Bernard z Clairvaux, *Apologia do opata Wilhelma*, s. 44.

¹² Tamże, s. 44n.

¹³ Tamże, s. 45.

¹⁴ W punkcie 23. *Summae chartae charitatis* czytamy: „Bielizna ołtarzowa i szaty liturgiczne kapłanów, z wyjątkiem stuły i manipularza, nie mogą być z jedwabiu. Ornat musi być jednego koloru. Każda ozdoba, każde naczynie i narzędzie klasztoru nie może być ze złota, srebra ani drogich kamieni, z wyjątkiem kielicha i rurki na Komunię. Możemy te mieć ze srebra lub złoczone, ale nigdy całe złote” (cyt. za: K o s t r z a ń s k i, dz. cyt., s. 234).

¹⁵ K i e ł t y k a, dz. cyt., s. 114.

ując myśl św. Bernarda, opat Kiełtyka stwierdza, że „zakonnik przede wszystkim posiada swój własny bogaty, przepiękny świat wewnętrzny o szerokich i wzniosłych horyzontach duchowych, poza którym nic nie może stanowić wartości prawdziwie przyciągającej”¹⁶.

Kiełtyka określił Bernarda jako „vir magnae contemplationis et puritatis”¹⁷. „Czyż możemy się dziwić – pytał – że w dziedzinie sztuki zajmował [on – J.M.M.] stanowisko surowe i teocentryczne?”¹⁸. W poszukiwaniu czystego piękna i jego duchowej głębi św. Bernard był bezkompromisowy i nieugięty. Uważał, że umieszczane w klasztornych krużgankach dekoracyjne elementy architektoniczne, będące wytworem wyobraźni średniowiecznych artystów, często niezrozumiałe, nawiązujące do świata roślin i zwierząt czy figur geometrycznych, są zbędne i rozpraszają uwagę modlących się mnichów. W *Apolo-logii do opata Wilhelma* zdobienia te nazwał „bezkształtną pięknnością”: „A co robią w krużgankach, gdzie czytają bracia, te śmieszne potwory, ta dziwna bezkształtna piękność, ta wymyślna deformacja natury? Co tu robią małpy nieczyste? I lwy drapieżne? Potworne centaury? Karzełki? Tygrysy o przęgowanej skórze? Walczący żołnierze? Myśliwi, którzy dmą w rogi? [...] można tu oglądać czworonoga z ogonem węża a obok rybę z głową czworonoga [...] widzi się tu tyle dziwnych kształtów, że się jest zmuszonym znacznie więcej odczytywać w marmurze niż w kodeksie i cały dzień przejdzie na podziwianiu tego wszystkiego zamiast na rozmyślaniu o prawie Bożym”¹⁹.

Pytał zatem Bernard, czemu mają służyć owe śmieszne monstra, „okropne piękności” i „piękne okropności” będące wytworem rąk utalentowanych rzeźmieśników (kamieniarzy, rzeźbiarzy) i owocem nierealnego, fantastycznego widzenia świata, dla którego nie ma miejsca w klasztorze cysterskim, skoro przykuwają one wzrok modlącego się mnicha i odwracają jego uwagę od modlitwy, przeszkadzając w skupieniu. „Na litość Boską – wołał z oburzeniem – jeśli nie wstydzicie się tyłu nikczemności, to czyż nie zapalacie wstydem i żalem na widok wydatków z nimi związanych?”²⁰. Warto zaznaczyć, że był to okres, kiedy sztuka architektoniczna i rzeźba wzniosły się na prawdziwe

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 115.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Św. Bernard z Clairvaux, *Apolo-logia do opata Wilhelma*, s. 45 (rozdz. „O obrazach i rzeźbach, złocie i srebrze w klasztorach”). W roku 1134 cysterska kapituła generalna na kanwie idei ascetycznej św. Bernarda z Clairvaux sformułowała przepisy dotyczące zdobienia wnętrz kościołów cysterskich i nadała im obowiązującą moc prawną. Zabroniono między innymi umieszczania w kościołach i klasztorach dekoracji mogących rozpraszać mnichów podczas Eucharystii: rzeźb oraz malowideł figuralnych, a także barwnych witraży (por. *Statuta Capitulum generalium ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1789*, t. 1, s. 17).

²⁰ Cyt. za: Kiełtyka, dz. cyt., s. 117. Nieco inaczej fragment ten przełożył Kiełtyka w *Apolo-logii do opata Wilhelma*: „O mój Ty Boże! Jeżeli wam nie wstyd tych niedorzeczności, to przynajmniej

wyżyny artystyczne, zachwycając monumentalizmem i bogactwem dekoracyjnym. Święty Bernard nie miał wątpliwości, że Bogu „nie był potrzebny” przepych kościołów benedyktyńskich, w szczególności zaś uważał, iż świątynia opactwa w Cluny została zbudowana z rozmachem wykraczającym ponad wszelkie potrzeby, jakim miała służyć²¹. „Światowość” wystroju świątyni, wyposażenie jej w najrozmaitsze, często zbyteczne sprzęty, nie miały – jego zdaniem – znaczenia dla Boga, pobudzały jedynie ludzką ciekawość, próżność i zmysłowość. Bernard był przekonany, że bogactwo wytworów sztuki w domu Bożym można usprawiedliwić w przypadku świątyń katedralnych, ale jest ono niedopuszczalne w kościołach zakonnych, w których obowiązywać powinna asceza, a jedynym pięknem, ku któremu winien zwracać się mnich cysterski, ma być piękno Stwórcy i jego dzieła. Autor *Apologii...* radykalnie wyraża swoje stanowisko w tej kwestii: „Inny tytuł do posiadania [złota – J.M.M.] mają biskupi, a inny mnisi. Wiemy, że biskupi, mając do spełnienia obowiązki zarówno wobec mądrych, jak i nieświadomych, ożywiają pobożność prostego ludu materialnymi ozdobami, ponieważ nie rozporządzają duchowymi. Ale my, którzyśmy wyszli spośród tego ludu i dla Chrystusa opuściliśmy to, co ozdobne i cenne na tym świecie, i którzy gotowi jesteśmy rzucić w błoto wszystko, co kusi blichtrzem, co raduje nasze ucho i nęci zapachem, co jest słodkie dla podniebienia, przyjemne w dotyku, i wszelkie rozkosze cielesne, by posiąść Chrystusa – czyją pobożność usiłujemy rozbudzić takimi rzeczami? Podziw głupców i jałmużnę prostaczków? Czy dlatego, że żyjemy wśród pogan, mamy postępować jak oni i jeszcze służyć ich bogom?”²². Według Bernarda kościoły są miejscem modlitwy i spotkania z Bogiem, nie zaś zachwyty nad ich zbytecznym wystrojem i wątpliwym pięknem. Wnętrza kościołów winny rozświetlać promienie słoneczne przenikające przez jasne, pozbawione zdobień witraże, nie zaś kandelabry o wymyślnych kształtach, wykonane z kosztownych kruszców i szlachetnych kamieni. W skierowanej do Wilhelma *Apologii...* niemal słychać wołanie wzburzonego Bernarda: „Jakiż jest cel tego wszystkiego? Co zamierza się osiągnąć? Może skrucę grzeszników? O próżności nad próżnościami! O bezdenna głupoto! Kościół mieni się tęczami najbarwniejszych ozdób, a tymczasem dzieci Kościoła bywają odarte. Łupy zdobyte na biedakach służą do oczarowania wzroku bogaczy. I tak megalomani nasycają swoją ciekawość, gdy tymczasem nędzarze nie mają się czym pożywić”²³.

W tekście św. Bernarda wyraźny jest również ważny aspekt społeczny – troska o biednych, którzy wypełniają świątynie, patrząc na ich jaskrawy

moglibyście żałować wydanych na nie pieniędzy” (Św. Bernard z Clairvaux, *Apologia do opata Wilhelma*, s. 45).

²¹ Por. Kiełtyka, dz. cyt., s. 115.

²² Św. Bernard z Clairvaux, *Apologia do opata Wilhelma*, s. 43.

²³ Tamże, s. 44; por. Kiełtyka, dz. cyt., s. 116.

przepych. Nie tylko zatem dlatego, że w bogactwie rzeźb i ornamentyki malarzkiej trudno odnaleźć piękno, a nade wszystko Boga, autor *Apologii...* zalecał, aby świątynie były w swej formie skromne, wręcz ascetyczne. Taki też kształt nadawano pierwszym kościołom cysterskim. Z założenia miały one charakter utylitarny – służyły jedynie do modlitwy i odprawiania liturgii. Najbardziej odpowiednie dla mnichów były więc – według św. Bernarda – proste oratoria. Wizualna „propaganda wiary”, niezbędna w kościołach, gdzie prowadzono katechizację, w świątyniach cysterskich nie była potrzebna²⁴. Prostota ich formy architektonicznej, harmonizująca z surowością materiału, z którego je budowano (często był to kamień), stanowiła też odzwierciedlenie poglądów na piękno głoszonych przez pierwszych duchowych przywódców zakonu, wśród których poczesne miejsce bez wątpienia zajmuje św. Bernard z Clairvaux. Jego rozumienie piękna dobrze oddaje stwierdzenie, że piękno wypływające z wnętrza człowieka (piękno duchowe) jest wspanialsze niż wszelkie ozdoby zewnętrzne. Uważał on, że piękno postrzegane przez zmysły, chociaż błahe, samo w sobie nie jest czymś złym, ale nadmierne zdobienie wnętrz świątyń (w tym świątyń cysterskich) uznawał za nieodpowiednie dla mnichów, którym z racji wyboru drogi zakonnej obojętne winny się stać sprawy świata doczesnego²⁵.

Stwierdzenie św. Bernarda, że piękno wewnętrzne jest cenniejsze niż wszelkie ozdoby zewnętrzne postrzegane przez zmysły, stało się podstawą estetyki cysterskiej. Bernard z Clairvaux nie tylko był przeciwnikiem stosowania fantastycznej dekoracyjności w architekturze kościołów cysterskich i ich wyposażeniu, jako nieodpowiedniej dla tych, którzy wyrzekli się świata, by służyć Bogu, ale wszelkie krzywizny w sztuce uważał za symbol chwiejności, przepychu i iluzji, linie proste zaś – za odwieczny symbol piękna, siły, logiki i prawości. Za jego przykładem kapituły generalne cystersów zdecydowanie broniły prostoty sztuki, widząc w niej nieprzemijające piękno. Troszczyły się jednocześnie, aby nie zniszczyć czystych form architektonicznych świątyń, których estetyka i piękno wyrażały się we właściwych proporcjach konstrukcji i spójnej logice układu architektonicznego²⁶.

Ideał piękna, który znalazł odzwierciedlenie w formie pierwszych cysterskich budowli, ukształtował się zasadniczo pod wpływem poglądów na temat sztuki i jej właściwego miejsca w zakonnych budowlach sakralnych głoszonych przez charyzmatycznego przywódcę szarych mnichów – św. Bernarda z Clairvaux. W konsekwencji jego poglądy przyczyniły się do powstania swoistego stylu w architekturze cystersów, charakteryzującego się estetyką

²⁴ Por. L. W e t e s k o, *Średniowieczna architektura i sztuka w kręgu zakonu cystersów w Polsce*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1, s. 213-215.

²⁵ Por. tamże, s. 216.

²⁶ Por. H. M a d e j, hasło „Cystersi. V. Sztuka sakralna”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1979, kol. 737.

polegającą między innymi na archaizacji, dominacji konstrukcji nad detalem architektonicznym i na świadomej rezygnacji z wszelkich wyobrażeń figuralnych, zarówno rzeźbionych, jak i malowanych na ścianach świątyń²⁷. Trzeba zaznaczyć, że pod wpływem św. Bernarda zabroniono także zdobienia kodeksów rękopiśmiennych, w liturgii zaś – w imię prostoty w sprawowaniu Służby Bożej – odrzucono zmiany wprowadzone w kongregacji kluniackiej²⁸.

Na kanwie idei ascetycznych głoszonych przez św. Bernarda sformułowane zostały pierwsze przepisy zabraniające umieszczania w kościołach i klasztorach cysterskich wszelkich rzeźb i malowideł figuralnych oraz barwnych witraży, a kolejne kapituły generalne zakonu, szczególnie za życia opata z Clairvaux, surowo przestrzegały ustanowionych przez niego zasad budowy i wystroju wnętrz świątyń. Podobne zasady dotyczyły również pomieszczeń użytkowych w klasztorach, takich jak refektarze i dormitoria, w których zakonnicy przebywali podczas posiłków czy w godzinach nocnego spoczynku. Również i w tych pomieszczeniach miała obowiązywać prostota. Przykładem może być dormitorium w dwunastowiecznym francuskim opactwie w Longpont (zakładanym jeszcze przez św. Bernarda z Clairvaux), które kapituła generalna cystersów w roku 1192 nakazała w ciągu trzech lat dostosować do zasad ustanowionych przez św. Bernarda (wyznaczono przy tym karę dla opata klasztoru za ich nieprzestrzeganie: miał on przez czterdzieści dni nie wstępować do swojej stalli w chórze i przez sześć dni odbywać lekką pokutę, z tego jeden dzień pościć o chlebie i wodzie)²⁹. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku francuskiego opactwa Vaucelles w dolinie rzeki Skaldy, również założonego przez św. Bernarda z Clairvaux, w roku 1132. Budowa opactwa trwała prawie sześćdziesiąt lat, a kolejni opaci nie respektowali nakazów założyciela dotyczących założeń architektonicznych i wystroju świątyni. Kapituła cysterska w roku 1192 upomniała ówczesnego opata klasztoru, który zdecydował o wzniesieniu pałacu dla przeorów klasztoru i osobnego gmachu dla nowicjatu. Zarówno kompleks budynków klasztornych, jak i imponująca wielkością świątynia nie miały nic wspólnego z obowiązującą cystersów zasadą ubóstwa i z prostotą, w której powinno wyrażać się piękno. Winnym uznano również ówczesnego opata z Clairvaux, który pełniąc funkcję wizytatora opactwa Vaucelles, nie wystąpił przeciw rozrzutnie prowadzonej budowie kościoła, i nakazano mu odbycie trzydniowej pokuty³⁰.

W pierwszym półwieczu istnienia zakonu ukształtował się charakterystyczny dla tego okresu typ (styl) świątyń cysterskich, określony później przez

²⁷ Por. W e t e s k o, dz. cyt., s. 216.

²⁸ Por. K a n i o r, dz. cyt., s. 16. Reforma ta, przeprowadzona na przełomie dziesiątego i jedenastego wieku, dotyczyła powrotu do reguły św. Benedykta i jej przestrzegania.

²⁹ Por. W e t e s k o, dz. cyt., s. 216 (zwłaszcza przyp. 25).

³⁰ Por. tamże, s. 216.

badaczy mianem „kościół bernardyński”³¹. Jak dowodzi Leszek Wetesko, styl ten, mimo że jego zasady nie zostały skodyfikowane przez kapitułę generalną cystersów, jeszcze za życia świętego opata z Clairvaux stał się stylem powszechnie występującym w budowlach kongregacji cysterskiej³². W oparciu o jego założenia wzniesiono pierwsze kościoły cysterskie w Burgundii, w Clairvaux (budowę opactwa rozpoczęto w roku 1135), w Fontenay (budowę rozpoczęto w roku 1139) czy w Hautecombe w Sabaudii (budowę rozpoczęto w roku 1140)³³. Jednakże po śmierci św. Bernarda (zmarł on 20 sierpnia 1153 roku) budowniczowie klasztorów cysterskich zaczęli stosować formy bardziej skomplikowane i ozdobne, korzystając coraz częściej ze wzorów wypracowanych przez miejscowe warsztaty rzemieślnicze. Jako pierwszy przebudowano w nowym stylu kościół cysterski w Clairvaux (w latach 1154-1174)³⁴. Nadto w powstających po roku 1153 (a zatem po śmierci św. Bernarda) kościołach cysterskich obserwuje się architektoniczne wydłużenie partii chórowych. Zjawisko to staje się zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w owym czasie niemal w całej Europie nieustannie zwiększała się liczba cystersów. Aby zapewnić każdemu z mnichów miejsce w chórze zakonnym oraz umożliwić codzienne sprawowanie Mszy Świętej, nieodzowna okazała się zmiana planu wschodniej części kościoła³⁵. Z czasem do owych celów praktycznych doszły również względy prestiżowe. Częściom wschodnim budowli zaczęto nadawać wyszukane formy architektoniczne, daleko odbiegające od zasad ustalonych przez opata z Clairvaux w pierwszej połowie dwunastego stulecia.

Cystersi, odchodząc od pierwotnego ethosu ubóstwa, stawali się feudałami o dużych wpływach i znaczeniu. Potężne fundacje sakralne i zabudowania gospodarcze, bez których nie funkcjonowały średniowieczne klasztory, zaczęły być swoistym znakiem czasu, określającym status i pozycję poszczególnych konwentów europejskich i polskich. Nie bez znaczenia pozostawały również wybujałe ambicje wielu możliwych fundatorów czy dobroczyńców klasztorów, traktujących monumentalne cysterskie budowle sakralne jako wyznacznik ich własnej pozycji w feudalnym społeczeństwie Europy. W konsekwencji zmieniało się również pojmowanie piękna w odniesieniu do architektury kościołów cysterskich i ich wyposażenia. Siła charyzmatu św. Bernarda powodowała,

³¹ W późniejszym czasie w architekturze kościołów cysterskich nastąpiło przesunięcie znaczenia nawy głównej w stosunku do transeptu i powstających w nim ołtarzy. Zmiana ta podyktowana była obowiązkiem odprawiania przez zakonników Mszy Świętej na usytuowanych w transepcie tak zwanych ołtarzach bocznych (por. tamże, s. 217n.).

³² Por. tamże, s. 217.

³³ Por. tamże.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. tamże, s. 223.

że za jego życia nikt nie odważył się odrzucać głoszonego przez niego ideału piękna wyrażającego się w prostocie i ubóstwie. Od tego ideału zaczęto odchodzić właściwie tuż po śmierci świętego opata z Clairvaux. Zdają się świadczyć o tym ponawiane w dwunastym i trzynastym stuleciu kolejne postanowienia kapituły generalnej zakonu, wyrażające troskę o zachowanie umiaru i roztropności co od wystroju zakonnych świątyń, przestrzegające przed nadmiernym zdobieniem ołtarzy, a także kodeksów rękopiśmiennych. W pochodzących z czternastego wieku dokumentach kapituły praktycznie nie pojawiają się już zakazy dotyczące obecności w kościołach licznych rzeźb, obrazów czy barwionych witraży³⁶. Jak zatem wykazała praktyka, na nic zdały się statuty, wszelkie napomnienia i kary nakładane na opatów nieprzestrzegających zasad ubóstwa i prostoty. W późniejszych wiekach postanowienia św. Bernarda z Clairvaux i głoszony przez niego ideał piękna były już dla cystersów tylko odległą historią.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Bernard z Clairvaux. "Apologia ad Guillelmum abbatem." In *Sancti Bernardi opera*. Vol. 3. Edited by Jean Leclercq, C.H. Talbot, and Henri M. Rochais. Romae: Editiones Cistercienses, 1963.
- . "Apologia do opata Wilhelma." Translated by Stanisław Kiełtyka. In Bernard z Clairvaux, *Apologia. O Nawróceniu. Życie Świętego Biskupa Malachiasza*. Translated by Stanisław Kiełtyka and Agnieszka Maciąg-Fiedler. Edited by Bernard A. Grenz. Skoczów: Wydawnictwo Św. Bernarda, 2007.
- Kanior, Marian. "Ora et labora: Istota życia mniszego w zakonie cysterskim." In *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru w społeczności lokalnej: Materiały z konferencji "Cystersi w życiu i kulturze społeczności lokalnej"*, Jędrzejów, 5 IX 1998 r. Edited by Krzysztof Ślusarek. Jędrzejów: Nowa Galicja, 1999.
- Kiełtyka, Stanisław. *Święty Bernard z Clairvaux*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1983.
- Kołodziejczyk, Stanisław Iwo. "Duchowość cysterska." In *Monasticon Cisterciense Poloniae*. Vol. 1. *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*. Edited by Andrzej Marek Wyrwa, Jerzy Strzelczyk, Krzysztof Kaczmarek, and Józef Dobosz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1999.
- Kostrzański, Hubert. *Dziedzictwo białych mnichów*. Szczryzyc: Wydawnictwo oo. Cystersów, 1991.

³⁶ A. Woźniński, *Rzeźba i malarstwo tablicowe*, w: *Cystersi w średniowiecznej Polsce – kultura i sztuka. Katalog wystawy*, oprac. J. Dobosz, L. Wetesko, A. Woźniński, Warszawa–Poznań, PWN 1995, s. 82.

- Madej, Henryk. "Cystersi: V. Sztuka sakralna." In *Encyklopedia katolicka*. Vol. 3. Edited by Romuald Łukaszyk, Ludomir Bieńkowski, and Feliks Gryglewicz. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1979.
- Statuta Capitulum generalium ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1789*. Vol. 1. Edited by Joseph Marie Canivez. Louvain: Bureaux de la Revue, 1933.
- Stożek, Jacek. "Wpływ cysterskiej kapituły generalnej na ustawodawstwo zakonne." *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 5, no. 2 (1959): 31–50.
- Wetlesko, Leszek. "Średniowieczna architektura i sztuka w kręgu zakonu cystersów w Polsce." In *Monasticon Cisterciense Poloniae*. Vol. 1. *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*. Edited by Andrzej Marek Wyrwa, Jerzy Strzelczyk, Krzysztof Kaczmarek, and Józef Dobosz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1999.
- Woźniński, Andrzej. "Rzeźba i malarstwo tablicowe." In *Cystersi w średniowiecznej Polsce – kultura i sztuka: Katalog wystawy*. Edited by Józef Dobosz, Leszek Wetlesko, and Andrzej Woźniński. Warszawa and Poznań: PWN, 1995.
- Wyrwa, Andrzej Marek. "Powstanie zakonu cystersów i jego rozwój na ziemiach polskich w średniowieczu." In *Monasticon Cisterciense Poloniae*. Vol. 1. *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*. Edited by Andrzej Marek Wyrwa, Jerzy Strzelczyk, Krzysztof Kaczmarek, and Józef Dobosz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1999.

ABSTRAKT /ABSTRACT

Jolanta M. MARSZAŁSKA – Ubogie piękno. Idea ascezy i prostoty w kościołach cysterskich w świetle *Apologii do opata Wilhelma* św. Bernarda z Clairvaux
DOI 10.12887/32-2019-3-127-13

Artykuł dotyczy związku architektury sakralnej cystersów z zasadami życia zakonnego zawartymi w regule i konstytucjach tego zgromadzenia. Według zaleceń św. Bernarda z Clairvaux świątynie i klasztory cysterskie cechować winna prostota i surowość architektoniczna, estetyka budowli miała być podporządkowana ich funkcji miejsca modlitwy i pracy. Piękno sztuki nie mogło zastępować Służby Bożej ani jej przeszkadzać. W rozprawie *Apologia ad Guillelmum abbatem* (napisanej w roku 1127, a skierowanej do Wilhelma z Saint Thierry) św. Bernard wskazywał, że bogactwo i różnorodność form wystroju kościołów rozprasza uwagę mnichów, przeszkadzając w modlitewnym skupieniu i kontemplacji. Zgodnie z jego zaleceniami pierwsze świątynie cysterskie cechowała prosta oprawa architektoniczna, budowano je bez wież. Zakazano umieszczania w kościołach dużych dzwonów, kolorowych witraży, obrazów, fresków i rzeźb. Prostotę budowy i ascetyczny charakter świątyń postulowały pierwsze kapituły generalne cystersów. Tak wypracowano pojęcie piękna,

które znalazło odzwierciedlenie w formie pierwszych cysterskich budowli. Pod wpływem głoszonych przez św. Bernarda z Clairvaux poglądów na temat estetyki i sztuki ukształtował się cysterski ideał piękna, znajdujący wyraz w swoistym stylu architektonicznym zakonnych budowli sakralnych.

Słowa kluczowe: św. Bernard z Clairvaux, Wilhelm z Saint Thierry, apologia, cystersi, monastycyzm, klasztory, architektura kościołów

Kontakt: Zakład Badań nad Kulturą i Piśmiennictwem Średniowiecza, Instytut Nauk Historycznych, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, bud. 23, 01-938 Warszawa

E-mail: jmmarszalska@wp.pl

https://usosweb.uksw.edu.pl/kontroler.php?_action=katalog2/osoby/pokazOsobe&os_id=38486

Jolanta M. MARSZALSKA – A Modest Beauty: The Ideal of Asceticism and Simplicity in Cistercian Churches, as Envisioned in Saint Bernard's of Clairvaux *Apology to William of Saint Thierry*

DOI 10.12887/32-2019-3-127-13

The article discusses the connection between the Cistercian sacred architecture and the principles of monastic life expounded in the Rule and the Constitutions of this order. According to the guidelines set by Saint Bernard of Clairvaux, the architecture of Cistercian churches and monasteries should be simple and austere, and the aesthetic aspect of those buildings should be subordinated to their function of places of prayer and work. The beauty of art must not replace the service of God nor interfere with it. In his treatise *Apologia ad Guillelmum abbatem* (written in 1127 and addressed to William of Saint-Thierry), Saint Bernard indicated that affluent and varied ornamentation in churches distracts the attention of monks away from prayer and contemplation. In compliance with his directions, the first Cistercian churches had simple architecture and were built without towers. Large bells, colorful stained-glass windows, paintings, frescoes, and sculptures were not allowed. Simplicity of structure and an ascetic character of churches were also postulates of the first General Chapters of the Cistercians. The concept of beauty thus developed was reflected by the form of the first Cistercian buildings. Saint Bernard's of Clairvaux views on aesthetics shaped the Cistercian ideal of beauty expressed in the specific architectural style of the order's sacred buildings.

Translated by *Patrycja Mikulska*

Keywords: Saint Bernard of Clairvaux, William of Saint-Thierry, apology, the Cistercians, monasticism, monasteries, architecture of churches

Contact: Zakład Badań nad Kulturą i Piśmiennictwem Średniowiecza, Instytut Nauk Historycznych, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, bud. 23, 01-938 Warsaw, Poland

E-mail: jmmarszalska@wp.pl

https://usosweb.uksw.edu.pl/kontroler.php?_action=katalog2/osoby/pokazOsobe&os_id=38486